

W środę książę Filip, odleciał na pokładzie specjalnego samolotu

Krajowa narada mechanizatorów rolnictwa

Wczoraj w Poznańskim Fabryce Maszyn Żniwnych odbyła się zorganizowana przez zarządy główne ZMS i ZMW Krajowa Narada Producentów i Użytkowników Maszyn Rolniczych. W naradzie uczestniczyli m. in.: sekretarz KW PZPR w Poznaniu J. Ławniczak, przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa Leonard Szarejko, przedstawiciele zarządów głównych ZMS i ZMW J. Cwintal i J. Matela oraz przewodniczący ZW ZMS E. Bruch. Na naradzie licznie przybyli z całego kraju reprezentanci władz, przedsiębiorstw i instytucji rolniczych, placówek naukowych oraz z kładek przemysłowych produkujących maszyny rolnicze.

Po referacie wstępnym wygłoszonym przez dyrektora Zjednoczenia Maszyn Rolniczych i Ciągników Ryszarda Głogozę, odbyła się dyskusja, w której udział brali zarówno użytkownicy jak i producenci, konfrontując swoje doświadczenia. Konfrontacja ta była celem narady i przyniosła korzyści obu stronom, a zwłaszcza producentom, którzy uzyskali szereg informacji dotyczących zapotrzebowania na różne typy maszyn. (mb)

Fiasko „szczytu” w Garua

Agencja France Presse donosi z miejscowości Garua w Kamerunie, że odbywająca się tam konferencja na szczycie 6 szefów państw Afryki środkowej zakończyła się fiaskiem. Spotkanie to miało na celu doprowadzenie do pojednania między obydwojema państwami kongijskimi — Kinszasa i Brazzaville. To niepowodzenie spowodowane zostało nieobecnością na konferencji jednego z głównych zainteresowanych w sporze, generała Mobutu. PAP

Przed wizytą Pompidou

Antyfrancuska kampania syjonistów z Nowego Jorku

Zbliżająca się wizyta prezydenta Pompidou w Stanach Zjednoczonych jest szczególnie w Nowym Jorku obiektem poważnych kontrowersji i prowadzonej już od wielu dni przez organizacje syjonistyczne kampanii antyfrancuskiej.

Jak donosi prasa lokalna, największe organizacje syjonistyczne jak „Bnai Brith” czy „American Jewish Congress”, uzgodniły wspólny plan działania, mający na celu wpłynięcie na władze miejskie, by nie zgłaszały prezydentowi Francji oficjalnego powitania w Nowym Jorku. Urząd mera miasta podał już publicznie do wiadomości, że burmistrz Lindsey nie spotka się z prezydentem Francji i nie będzie go witał i przyjmował na ratuszu.

Cała akcja zorganizowana jest jako forma protestu przeciwko polityce francuskiej wobec Bliskiego Wschodu, a w szczególności protestu przeciwko zgodzie Francji na dostawę samolotów „Mirage” dla Libii.

Zamiecie na północy i wschodzie kraju

Niemal w całym kraju wystąpiły w środę przelotne opady śniegu. Na Wybrzeżu, w województwie olsztyńskim, białostockim i północno-wschodnich częściach woj. warszawskiego przeszły burze śnieżne. Zamieć zakłóciła prace stacji kolejowych: Siedlce, Czeremcha, Siemianówka, Ilawa i Ostróda. Kilka pociągów towarowych utknęło w zaspach w okolicach Leborka i Kokoszek. Poza tymi rejonami ruch pociągów odbywał się bez większych zakłóceń. Pociągi pasażerskie przyjeżdżały do Warszawy z niewielkimi opóźnieniami. Tylko pociągi z kierunku północnego i wschodniego, miały godzinne opóźnienia. PAP

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

Do ludzi pracy w Polsce!

Omówienie apelu załóg przedsiębiorstw Lubińsko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego

Nawiązując do zbliżającej się 25 rocznicy historycznego zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim, powrotu ziem zachodnich i północnych do macierzy oraz setnej rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina, załogi lubińsko-głogowskiego okręgu miedziowego w apelu skierowanym do ludzi pracy w całym kraju piszą m. in.:

W rezultacie rozgromienia Niemiec faszystowskich przez siły antyhitlerowskiej koalicji, przy decydującym wkładzie w to zwycięstwo bohaterskiej Armii Radzieckiej i walczącej o jej boku Ludowego Wojska Polskiego oraz dzięki jedynie słusznej koncepcji politycznej Polskiej Partii Robotniczej — wrócić do Polski jej przastare ziemie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

Nasz powrót na Ziemię Piasłowskie nad prawnie usankcjonowany Układem Poczdamskim, którym ostatecznie i na zawsze ustalono zachodnie i północne granice państwa polskiego, uznane — wspólnie z NRD — za granice pokoju i przyjaźni.

Jesteśmy w toku realizacji doniosłych zadań związanych z dalszym, intensywnym rozwojem gospodarki narodowej, jakie przed klasą robotniczą i całym narodem sformułował V Zjazd Partii, a następnie uchwały II i IV Plenum KC PZPR. Świadomi jesteśmy na szereg odpowiedzialności za ich pomyślne wykonanie.

Górnicy, hutnicy i budowniczowie zagłębia miedziowego dają wyraz tej świadomości po

przez podjęcie konkretnych, długofalowych zobowiązań.

Postanawiają oni przede wszystkim: przyspieszyć budowę szeregu obiektów, w tym zakończyć budowę głównych szybów wydobywczych kopalni „Polkowice” do 22 lipca, a kopalni „Lubin” — do 30 września br. tj. na dwa miesiące przed terminem; trzy miesiące wcześniej połączyć szyby główne z szybami zachodnimi kopalni „Lubin” oraz przyspieszyć o dwa i pół miesiąca budowę w tej kopalni drugiego etapu zakładu przeróbki mechanicznej rudy. Górnicy zobowiązali się wykonać ponad tegoroczny plan 5 tys. m. wyrobisk, wydobyć dodatkowo 100 tys. ton rudy, wyprodukować ponad tysiąc ton miedzi w koncentracie oraz odpowiednio zwiększyć ilość przetworzonej rudy. Hutnicy postanowili w br. wyprodukować dodatkowo 2 tys. ton miedzi elektrolitycznej z przeznaczaniem na eksport oraz przetopić 5 tys. ton miedzi katodowej na tzw. wirebarsową.

Efekty te uzyskane zostaną dzięki poprawie organizacji budowy, zwiększeniu stopnia mechanizacji robót, wprowadzeniu nowej technologii pędzenia chodników w oparciu o wysoko wydajne zestawy maszyn krajowej produkcji oraz przez wzrost wydajności pracy. Załogi LGOM-u pragną także przekroczyć napięte zadania w zakresie zużycia materiałów oraz obniżki kosztów własnych produkcji. Rozumiejąc obecną trudną sytuację w transporcie, załogi LGOM-u zobowiązały się wyeliminować wszelkie przestoje wagonów, maksymalnie wykorzystać ich ładowność, a całą dodatkową produkcję rudy i koncentratu oraz 100 tys. ton materiałów budowlanych przewieźć własnym transportem — dzięki skróceniu cyklu obrotu wagonów i poprawie wskaźnika przebiegu samochodów — odciążając w ten sposób tabor PKP.

Równocześnie załogi budowlane LGOM-u przeobrażą młodzież przed nowym rokiem szkolnym dwie nowe szkoły podstawowe, których budowę przyspieszą: jednej o trzy, a drugiej — o osiem miesięcy. W czynach społecznych załogi Ząbkowskiego przetrzymują m. in. 150 tys. godzin przy budowie własnego ośrodka wypoczynku świątecznego.

Wzywamy załogi kopalń, hut i fabryk, kolejarzy i pracowników transportu, robotników państwowych gospodarstw rolnych, pracowników nauki, załogi wszystkich zakładów pracy i instytucji, mieszkańców miast, osiedli i wsi — do podejmowania zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych dla uczczenia 25 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem, po

wrotu ziem zachodnich i północnych do macierzy oraz 100 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina — apelują załogi LGOM-u.

Zwracamy się do młodzieży pracującej i uczącej się, aby swą patriotyczną postawą i zaangażowaniem w pracę i nauce godnie rozwijała owoce zwycięskiej walki i ofiarnego trudu swych ojców, oddając wiedzę, umiejętności i zapal Polsce Ludowej.

Niech powszechny czyn stanie się udziałem wszystkich ludzi pracy i młodzieży w Polsce, wyrazem naszej dumy z rozwoju ziem zachodnich i północnych. Manifestujemy na szczeblu państwa do przastarej Ziemi Piasłowskiej, do polityki partii i rządu, zapewniającej nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Niech ten patriotyczny czyn na rzecz rozwoju naszej socjalistycznej ojczyzny oraz umacniania jej siły zadokumentuje naszą niewzruszoną wierność idei leninowskiej i nierozdzielnej przyjaźni z narodami wielkiego Kraju Rad. (PAP)

Niepowodzenie partii I. Gandhi w Uttar Pradesh

Rządząca w Indiach partia kongresowa doznała we wtorek przykrej porażki w najludniejszej prowincji Indii Uttar Pradesh, gdy umiarkowana partia chłopska Bharatiya Kranti Dal, uważana tam za potencjalnego sojusznika Indiry Gandhi, zmieniła front i sprzymierzyła się z konserwatywnym syndykatem.

Partia kongresowa od listopada stara się obalić rząd stanowiący w Uttar Pradesh kierowany przez bossa syndykatu C. B. Gupta. Prowincja Uttar Pradesh zamieszkała przez 91 milionów Indusów ma w parlamencie 1/6 wszystkich posłów, toteż odgrywa kluczową rolę w polityce indyjskiej.

Aby pokonać Gupta, partia kongresowa gotowa była sprzymierzyć się z Bharatiya Kranti Dal, która w zgromadzeniu stanowym rozporządza 1/4 mandatów, ale wahała się czy powierzyć urząd premiera przywódcy BKD Charan Singhowi. Wahała też wykorzystać syndykat i przeliczywała kongres ofiarowując Charan Singhowi fotel premiera. W tym celu we wtorek wieczorem C. B. Gupta podał się do dymisji i poprosił gubernatora, aby misję utworzenia nowego rządu powierzył przywódcy BKD. Partnerami syndykatu BKD mają być szwiniarze z Jan Sangh, reakcyjniści ze Swatantry i oportunistyczna część socjalistów, którzy w pogoni za władzą gotowi są zdradzić interesy lewicy indyjskiej.

Wypadki w Uttar Pradesh mogą wpłynąć na podstawę części posłów kongresowych z tej prowincji w parlamencie centralnym wahaających się do tymczas między syndykatem a partią kongresową Indiry

Zakaz noszenia broni

Dokończenie ze str. 1

Komentatorzy podkreślają równocześnie, że w związku z nowymi zarządzeniami władz jordańskich może dojść do konfliktu z organizacjami palestyńskimi, które w ciągu ostatnich dwu lat stały się w Jordanii „państwem w państwie”. Komandosi palestyńscy poruszali się do tej pory po całej Jordanii z bronią, nie kontrolowani przez armię i policję, prowadzili szkolenie w własnych obozach, przewożili broń i amunicję potrzebną do akcji przeciwko Izraelowi.

Jakkolwiek nowe zarządzenia ograniczają swobodę działania komandosiów, to jednak nie wzbraniają bojownikom palestyńskim poruszać się poza obszarami załadowanymi, ani też nie wykluczają możliwości dalszego istnienia obozów ćwiczebnych oraz magazynów broni i amunicji w miejscach odosobnionych. Punktem spornym, który może doprowadzić do najostrejszych kontrowersji między obu stronami, jest zakaz noszenia i magazynowania broni w miastach.

Obserwatorzy polityczni podkreślają, że sytuacja w Jordanii jest napięta. Według relacji podróżnych przybywających z Ammanu do Bejrutu, stolica Jordanii jest patrolowana przez silne oddziały armii jordańskiej.

Zachodnie agencje prasowe podają w środę, że tego dnia 9 organizacji palestyńskiego ruchu oporu — w tym także El-Fatah wydało wspólne oświadczenie potępiające decyzję króla Husajna. Komandosi oskarżają władze w Ammanie o chęć likwidacji ich ruchu. Zarzucają także władzom jordańskim, iż ostatnie decyzje mogą doprowadzić kraj „na pogranicze wojny domowej”.

W Ammanie podano, że król Husajn odlatuje w czwartek z dwudniową wizytą do Abu Dhabi, a następnie udaje się na tydzień do Pakistanu. W związku z tą wizytą warto przypomnieć, iż według korespondenta „New York Times”, do Jordanii miał przybyć ostatnio pułk pakistański piechoty złożony z dwu do trzech tysięcy ludzi. (PAP)

ZMS-cwcy z Wrześni przed Zjazdem

Uczmy się i pracujmy dla Ojczyzny

Podobnie jak w całym kraju, wielkopolska organizacja ZMW żyje przygotowaniem do IV Krajowego Zjazdu Związków Młodzieży Wiejskiej, który obradować będzie w dniach 23—25 bm.

Wśród licznych inicjatyw podejmowanych z tej okazji, na uwagę zasługuje rzucone przez szkolne koło ZMW przy Technikum Weterynaryjnym we Wrześni wezwanie do wspólnej walki i ofiarnego trudu swych ojców, oddając wiedzę, umiejętności i zapal Polsce Ludowej.

Występując z tym wezwaniem młodzież wrzesińskiego Technikum zrealizowała już liczne czyny społeczne oraz podjęła nowe zobowiązania dla uczczenia IV Zjazdu swej organizacji. Obok codziennych obowiązków uczniowskich, przyszli technicy weterynarii zadeklarowali czyny społeczne, jak dbałość o porządek i estetykę w szkole i jej otoczeniu oraz w gospodarstwie przyszłym, troskę o należytą konserwację pomocy naukowych itp.

Na uwagę zasługuje też program działalności popularzatorskiej w wsi. Tak np. prze-

prowadzone zostaną w dwóch wsiach pomiary dozometryczne pomieszczeń inwentarskich, z równoczesnymi pogadankami na temat optymalnych warunków zoohigienicznych. Utworzone zostaną też kolumny dezynfekcyjne, które w dwóch wsiach przeprowadzą wiosenne odkażanie pomieszczeń inwentarskich. Zadeklarowano ponadto przepracować na rzecz miasta 1400 godzin. (fb)

Sejmik polskich prawników

Społecznym aspektem kodyfikacji karnej poświęcone było Plenum ZG Zrzeszenia Prawników Polskich, które odbyło się 11 bm. w Warszawie.

Po zagajeniu prezesa ZG ZPP — Zbigniewa Resicha, wprowadzenie do dyskusji wygłosił sekretarz generalny zrzeszenia — Jerzy Bańka. Podkreślił on, że wykonana u nas komleksowa kodyfikacja prawa karnego przewiduje szerokie włączenie się sił społecznych w realizację zadań stojących przed wymiarem sprawiedliwości.

W dyskusji zwrócono uwagę, że szerokie zaangażowanie społeczeństwa w funkcjach wymiaru sprawiedliwości jest jednym z zasadniczych aspektów nowego ustawodawstwa karnego. (PAP)

Trudna sytuacja w Lesotho

Trzy osoby zabito, a jedną raniono w rezultacie starć o jakich doszło we wtorek wieczorem pomiędzy demonstrantami i policją w odległości około 30 km na południe od stolicy Lesotho Maseru. Lesotho, niewielkie królestwo, położone jest w południowej części kontynentu afrykańskiego. Według doniesień napływających z tego kraju w wyniku wtorkowych zajść policja aresztowała 19 osób.

Napięta sytuacja w Lesotho powstała w wyniku anulowania przez obecnego premiera Leabua Jonathanana rezultatów wyborów parlamentarnych, jakie odbyły się w tym kraju przy końcu stycznia br. Jak wiadomo zwycięstwo w wyborach odniosła opozycyjna partia kongresowa. Władze Lesotho zawiesiły konstytucję, wprowadziły w kraju stan wyjątkowy. Aresztowano przywódcę opozycyjnej partii kongresowej Ntsu Mokhehle.

Rozpoczęta przy pomocy południowoafrykańskich rasistów kampania przeciwko postępowym siłom kraju trwa nadal. Premier Jonathan, który bezprawnie zagarnął całą władzę, przeprowadza czystki w aparacie państwowym. (PAP)

Podróż marszałka A. Greczki

Dokończenie ze str. 1

krew w walkach z hitlerowskim najeźdźcą. A. Greczko przekazał załóżce stoczni gorące żołnierskie pozdrowienia. Dziękujemy Wam — powiedział — za wspaniałe statki, które pływają po morzach i oceanach rozstrajają imię polskiego robotnika i radzieckiego marynarza. Marszałek Greczko podziękował stocznikom za gościnę i wznosił okrzyk na cześć niewzruszonej przyjaźni narodu polskiego i narodów Związku Radzieckiego, na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej I sekretarza Władysława Gomułki oraz braterstwa broni Ludowego Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej.

W południe, cała delegacja Armii Radzieckiej wraz z towarzyszącymi jej osobami udała się specjalnym samolotem do Katowic.

W środę w godzinach popołudniowych przybyła do Katowic delegacja radziecka z ministrem obrony narodowej ZSRR, marszałkiem Związku Radzieckiego — Andriejem Greczko. Gości witali gospodarze Ziemi Śląsko-Zagłębiowskiej z członkiem Biura Politycznego KC/I sekretarzem KW PZPR w Katowicach — Edwardem Gierkiem. Obecni byli: wiceminister obrony narodowej, szef GZP WP — gen. dyw. Józef Urbanowicz, zastępca dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego — gen. bryg. Włodzimierz Sawczuk.

Liczne delegacje zakładów pracy, wśród nich górniczy w galwowych mundurach oraz młodzież szkolna, zgromadziły radzieckim gościom serdeczną owację. Na trasie przejazdu przez centrum GOP witaly delegację radziecką załogi kopalń, hut i fabryk. Następnie goście udali się do Bielska Białego. (PAP)

W Bielsku Białym odbyło się spotkanie z miejscowym społeczeństwem. Ponadto delegacja Armii Radzieckiej wzięła udział w uroczystym apelu poległych oraz złożyła wieńce na cmentarzu żołnierzy radzieckich poległych w walkach o wyzwolenie Polski. (PAP)

Wiara w duchy

Nie brak opinii, że faszyzm został raz na zawsze starty z powierzchni ziemi. Fakty i liczby mówią o czymś innym. I to nie tylko dane z Niemiec zachodnich, gdzie działała NSDAP Hitlera nie tylko wspólnie z literatami, nazistami nie po niechali działalności w innych państwach świata.

Istnieje Światowa Unia Narodowych Socjalistów, zrzeszająca partie faszystowskie w 35 krajach. Co prawda nie reprezentują one na ogół znaczącej siły politycznej, ale — prosperują i liczą ich sympatyków raczej nie maleje.

Bossem, ściśle: sekretarzem generalnym Światowej Unii jest William Pears, obywatel Stanów Zjednoczonych, mający swą siedzibę — co jest dość pikantne — w Waszyngtonie, nie dalej niż cztery mile od Białego Domu.

Naszym wodzem jest nadal Adolf Hitler — oświadczył niedawno Pears. Jak widać, metafizyczne zainteresowania, wzorem Heinricha Himmlera, wciąż pozostają wśród faszystów żywe. Stąd chyba niezłomna wiara mister Pears'a w duchy. (wp)

Imponujący pokaz
w kinie Pałacowym

W dniach od 17 do 20 bm. w Sali Wielkiej Pałacu Kultury w Poznaniu odbywać się będzie pokaz filmów dokumentalnych pn. „Wielkopolska wczoraj, dziś i jutro”. O imprezie rozmawiamy z Lidią Mańszewską — dyrektorem poznańskiego Oddziału Centrali Filmów Oświatowych „Filmos” — instytucji, która organizuje pokaz wspólnie z Wydziałem Kultury Prezydium WRN, Wielkopolskim Towarzystwem Kulturalnym, Pałacem Kultury i obchodzącą w bieżącym roku 25-lecie swego istnienia redakcją „Głosu Wielkopolskiego”.

— „Wielkopolska wczoraj, dziś i jutro” — to hasło, które wiele obiecuje...

— Bo też pokaz organizowany z okazji 25-lecia wyzwolenia naszego regionu, stanowi próbę ukazania Wielkopolski przy pomocy obrazu filmowego mówiącego zarówno o jej chlubnej przeszłości jak i o współczesnej dynamice rozwojowej.

Przykładowo. W cyklu „Historia Ziemi Wielkopolskiej” mamy takie pozycje jak: „Poznań” (o zabytkach architektury od IX wieku po czasy obecne), „Kalisz”, „Ziemia Wielkopolska” (o walce z naporem germańskim od czasów państwa Polan) i „Drzwi Gnieźnieńskie”; w cyklu „Dni walki — dni chwały” są między innymi następujące tytuły: „Lechia polskiego” (o Drzymale) i „Cytadela”; cykl „Nauka i kultura w Wielkopolsce” obejmuje filmy: „Profesor Kostrzewski”, „Pejzaż Potworowskiego” i szereg innych, a cykl „Wielkopolska dziś i jutro” reprezentują między innymi „Czas przemian” (o przeobrażeniach Ziemi Koninckiej) i „Kombinat Maniecki”. Łącznie pokazanych zostanie ponad 30 filmów zrealizowanych w latach 1958—1970. Ponadto 20 lutego z okazji 25-lecia Wytwórni Filmów Dokumentalnych w Warszawie i 25-lecia „Głosu” odbędzie się specjalny pokaz dzieł (tej wytwórni) połączony z dyskusją.

— Fakt, że pokaz będzie prezentacją wielu filmów dotyczących jednego regionu, pozwala chyba mówić o imprezie jedynej w swoim rodzaju?

— Istotnie, jest to novum. Myślę, że należy tu wspomnieć o przyczynach zainteresowania wytwórni filmowych Wielkopolską. Bez wątpienia złożyły się na to: jej bogata historia, osiągnięcia w socjalistycznym budownictwie, uroki krajobrazu. Ale w grę wchodzi również inne czynniki — przede wszystkim inspiracja ludzi fil-

mu przez różne środowiska Wielkopolski poczynając od zawodowego a skończywszy na kulturalnym i naukowym. Dzięki temu Wielkopolska stała się magnesem dla filmowców. Obecnie również opracowują oni kilka tematów — między innymi wesele biskupińskie i sylwetkę Tomasza Śliwy, działacza społecznego i muzyka ludowego ze Zbąszy-

nia.

— Jakże filmy, spośród prezentowanych na pokazie, ujrzymy w Poznaniu po raz pierwszy?

— Premierowe tytuły, to: „Wrzesnia jest w Wielkopolsce” (film dotyczy okresu 1848—1918), „Portret generała” (o Ludwiku Mierosławskim), „Granice zbrodni Artura Greisera”, „W Pudliszkach”, „Korund”, „Gromada w Poznańskim” (o Pepowie w powiecie gostyńskim) i „Arboretum Kórnickie”. Ten ostatni film oraz „Granice zbrodni” ukończono w 1970 roku. Pierwszy został zrealizowany przez Wytwórnę Filmów Oświatowych w Łodzi, drugi przez Wytwórnę Filmową „Czołówka”. Trzeba oczywiście dodać, że obok dzieł tychże wytwórni oglądać będziemy filmy Wytwórni Filmów Dokumentalnych w Warszawie, Studia Małych Form Filmowych „Semafor” w Łodzi, Telewizji Polskiej i Lubuskiego Klubu Filmowego.

— Do kogo adresowany jest pokaz?

— Zapraszamy serdecznie nie tylko entuzjastów filmu dokumentalnego, ale również tych wszystkich, którzy chcą w sposób łatwy i przyjemny wzbogacić swoją wiedzę o Wielkopolsce dawnej i obecnej. Z tego punktu widzenia patrząc na pokaz będzie stanowił dla działaczy oświatowych przegląd pomocy naukowych. Filmy te bowiem mogą być wielce przydatne na lekcjach historii, języka polskiego, geografii i wychowania obywatelskiego.

Rozmawiał: M. E.

Ostatnie artykuły, w „Głosie” na temat pracy w klubach na wsi, zainteresowały mnie. Pomyślałem sobie może wreszcie i w naszej wsi coś zacznie się dziać. Prze prowadziłem się z miasta na wieś i jako przybysz, może bardziej jeszcze odczuwam brak działania środowiskowego. Jest i w naszej wsi tak zwany klub-kawiarnia, pod firmą „Ruch”. Lokal dosyć obszerny, schludnie utrzymany. Są stoliki i krzesła, wewnątrz znajduje się kiosk, w którym za okienkiem uwiija się przyjemna kierownicza. Można tu dostać kawę, herbatę i papierosy, od czasu do czasu ciastka, inne drobiazgi oraz napoje chłodzące (niestety tylko zimą). Jest także parę czasopism. Odbywają się też sporadycznie zebrania Kółka Rolniczego, KGW. Ochotniczej Straży Pożarnej oraz ZMW. Co pewien czas pokazu je się kino objazdowe. Ostatnio KGW przy pomocy finansów Kółka Rolniczego zorganizowało kurs kroju i szycia. Poza tym cicho-sza! Nic się nie dzieje, co można by nazwać pracą społeczno-kulturalną. Podobno dawniej dosyć bujnie rozwijało się tu życie kulturalne. Dlaczego dawniej, a nie obecnie?

Nic nie słyszałem o radzie klubu, a jeżeli jest, to chyba tylko na papierze. Każdy sobie... A szkoda! Bo potrzeby i wymagania przecież rosną. Jeżeli dzisiejsza wieś ma się

upodobnić do warunków życia w mieście, potrzebne jest skoordynowanie działań wszystkich organizacji i wszystkich obywateli. Jest w naszej wsi dobrze pracujący park maszynowy przy Kółku Rolniczym, które mogłoby w niejednym poczynaniu finansowo me cenasaować...

Może być, że są kluby w niektórych wioskach, które w swoim środowisku spełniają rolę przodownika w organizowaniu życia na wsi. Moim zdaniem są to jednak objawy sporadyczne. W większości sprawy leżą odłożone. Dobrze się stało więc, że sprawa została poruszona na łamach Waszego poczytnego pisma. „Włożo no przysłówkowy kij w śpiące mrowisko”.

Kluby na wsi dobrze zorganizowane, oczywiście bez tradycyjnego nacisku, mogłyby dużo zdziałać: tworzyć i kierunkować atmosferę nowoczesnego życia na wsi. W długie zimowe wieczory, można organizować spotkania dyskusyjne na tematy: dobrego gospodarowania, nowoczesności, postępu technicznego, nawożenia gleby, chemizacji, nowoczesnej hodowli, problemu gospodarstwa podupadłych, pomocy rolnikom w wieku emerytalnym. Omawiać sprawy urządzeń społecznych: budowanie studni głębinowych, zakładanie wodociągów itd. Organi zować wycieczki szkoleniowe

do przodujących wsi i dobrze zorganizowanych gospodarstw. Urządzać konkursy na takie tematy jak: estetyka naszego wsi, ogródki przydomowe, poletka warzywne itp. Z dziedziny kulturalnej: urządzać wieczory rozrywkowe, piosenkarskie, plastyczne, wieczory dobrego czytania i dobrych manier. Urządzać wycieczki niedzielne wypoczynkowo-rozrywkowe. Wieś jak wiadomo odczuwa coraz większy brak rąk do pracy. Młodzież ucieka do miast, do fabryk. Trzeba więc wspólnego wysiłku, aby jak najszybciej życie na wsi zbliżyć do warunków życia miejskiego. Młodzież wprowadzać w nurtujące problemy wsi, uczyć widzieć i kochać jej piękno.

Uważam, że kluby aby spełnić to zadanie, powinny mieć silną więź organizacyjną. Zarząd składający się z przewodniczącego, sekretarza, skarbnika, kierownika artystycznego lub imprezowego. Dobrze opracowany plan pracy z charakterystyką potrzeb danej wsi. W radach klubu powinien się znaleźć przynajmniej jeden aktywista z każdej organizacji, a także przedstawiciel grona nauczycielskiego. Pole do działania jest szerokie i ciekawe, trzeba tylko działać.

KAZIMIERZ
GRZEGORZEWICZ
Kazrzewo, pow. Poznań

Adolf II znowu na widowni

Aktywizacja sił neonazistowskich w NRF

W zachodnich Niemczech zbliżające się wybory do parlamentów krajów związkowych w Północnej Nadrenii — Westfalii, Bawarii, Hesji, w okręgu Saary i Hamburga ożywiły działalność partii politycznych. Szczególną aktywność przejawiają w Bawarii Franz Josef Strauss, przywódca CSU i Adolf von Thadden — „fuehrer” neonazistowskiej partii NPD.

Porażka NPD w wyborach do Bundestagu 28 września ubr. i następne przejście do opozycji CDU/CSU zbliżyły do siebie Franza Josefa Straussa i Adolfa von Thaddena. Pierwszą jaskółką porozumienia m. in. jest wspólny komunikat ogłoszony w bawarskim mieście Ansbach (gdzie NPD uzyskało przy wyborach do Bundestagu 8,5 procent głosów), iż obydwie partie uzgodniły wspólną listę kandydatów, w odbywających się 8 marca br. wyborach do krajowego parlamentu. Von Thadden nie mylił się, gdy w innych okręgach oczekuje poparcia dla kandydatów NPD ze strony przywódcy CDU Kiesingera. Gdzie źródła tego zbliżenia pomiędzy zachodnio-niemiecką chadecją i neonazistami?

Jak wiadomo wzrastająca w społeczeństwie zachodnio-niemieckim świadomość konieczności realistycznej polityki do prowadziła do zmiany kursu i dojścia do władzy Willy Brandta. Wywołało to zaniepokojenie w kołach reakcyjnych, zwłaszcza wielkich monopoli kapitalistycznych, które poczuły się zagrożone. Sama myśl, że „mała koalicja” SDP i FDP może zmienić adenaue-rowski kurs militarystyczno-odwetowy, wywołuje w kołach reakcji popioch. W tym środowisku żeruje obecnie partia NPD.

Nieprzypadkowo organ neofaszystowski „Deutsche Nachrichten” usłusznie publikuje materiały opozycji chadecckiej. Pismo to np. pierwsze przed innymi podało też sprawozdanie ze zjazdu Związku Wypędzonych w Bremie. „Deutsche Nachrichten” propagują specjalną rolę Bundeswehry jako ości kursu adenaue-rowskiego. Von Thadden czerpie energię do coraz śmielszych ataków przeciwko polityce Willy Brandta, dobierając argumenty z przemówień przedstawicieli opozycji.

Obecnie neonaziści z niezwykłym rozmachem przygotowują się do zjazdu NPD 14—15 lutego br. w bawarskim mie-

ście Wertheimie. Aby nie powtórzyć się zerwanie zjazdu w Saarbrücken w roku ubiegłym, organizatorzy obecnego zjazdu przygotowali rezerwy warianty lokali, wynajmując kilka sal w sąsiednich miastach oraz zamówili szereg autobusów, które ewentualnie przewiozłyby uczestników zjazdu na nowe miejsce zebrania.

Zjazd poprzedzają liczne konferencje, na których udzielane są instrukcje, jak mają uczestnicy zjazdu zachować się w razie ataku demonstrantów. Tak np. na okręgowej konferencji w Koenigsbrunn (Bawaria) zastępca von Thaddena, Siegfried Poehlmann, przedłożył prócz spraw organizacyjnych program działania NPD na najbliższą przyszłość. W tym czasie von Thadden przemawiał w Friedbergu (Hesja).

W zachodnich Niemczech po stopniowej siły doskonale rozumieją, że porażka NPD w wyborach do Bundestagu nie

oznacza zejścia z widowni politycznej neonazistów, którzy otrzymując 28 września ubr. 4,3 procent głosów, doszli do prądu Bundestagu i wzmocnili liczebnie swe szeregi. W ciągu przeszło 5 miesięcy, jakie upłynęły od czasu wyborów, neonaziści wspierani przez część wielkiego przemysłu, zreorganizowali się, rozwinięli żywą propagandę w nadziei, że zjazd w Wertheimie utworze im drogę do parlamentów krajów związkowych, a w niedalekiej przyszłości — do Bundestagu.

Sojusze wyborcze z zachodnio-niemiecką chadecją oraz oświadczenie ministra spraw wewnętrznych Genschera, iż nie nastąpi zakaz działalności NPD, dowodzą, że niebezpieczeństwo rozszerzenia się wpływu neonazizmu stało się obecnie nie mniejsze, niż za rządów Kiesingera.

HENRYK BARAŃSKI

Pominąwszy trudności w pracy, powodowane po prostu brakiem środków technicznych, rola reportera dziennika w niczym nie uległa zmianie do dzisiaj, w porównaniu z owym, na szpikowanym kłopotami, okresem przed 25 laty.

Wszakże zadania były wówczas z wielu względów rozleglejsze, choćby z tego powodu, że zespół redakcji był wówczas bardzo mały. Specyficzne też były wymagania kierownictwa redakcji, związane z normalizowaniem się życia, uruchamianiem zakładów pracy, instytucji, urzędów, zawiązywaniem się organizacji społecznych i zawodowych. Równocześnie — w miarę upływu tygodni — rodziły się elementy rywalizacji zawodowej. Zaczęła wychodzić „Wola Ludu” — organ KW PPR oraz „Walka Ludu” — dziennik PPS.

Trzeba tu dodać, że sprawa ubiegania innych z każdą informacją — stała zawsze na porządku dziennym. Pamiętam, że na swoje usprawiedliwienie miało się wtedy w zanadru różne tłumaczenia. Niemniej żaden z szefów nie traktował ich serio. Nadto wszelkie braki i przeciwności powodowały przykre uwagi ze strony redaktora naczelnego. Winowajca wychodził wtedy od szefa z uczuciem wstydu. A jednak reprimendy działały raczej mobilizująco. Uczyły one solidnej pracy w odpowiedzialnym zawodzie, którego przecież przez wiele miesięcy byłem dopiero raczkującym adeptem. Zresztą — ambicja i chęć doświadczenia bardziej doświadczonych, były też motywami lepszego działania.

O stopniu ówczesnych wymagań niechaj świadczy choćby fakt, że jeden z moich zwierzchników z owego początkowego okresu zwyczaj był wypowiadać często taką maksymę, odnoszącą się głów-

nie do pracowników działu miejskiego, a szczególnie reporterów:

— Pan, panie Eugeniuszu, powinien znać na pamięć wszystkie ważniejsze numery telefonów, a na ulicy, z racji licznych kontaktów, powinien się panu klaniać co drugi przechodzień, tak dalece, że zmuszać to pana będzie do chodzenia bez kapelusza.

Przyznaję, że o ile pierwszy stopień doskonałości zdobyłem (w okresie działania już w Poznaniu sieci telefonicznej), drugi nie był możliwy do osiągnięcia... Niemniej starałem się poznać jak najwięcej ludzi, zwłaszcza mogących o każdej

porze dnia służyć informacjami. Czy to się przydało? W większości przypadków — tak. Przy dobrej znajomości niektórych osób, można było wykorzystywać telefony do ich mieszkani, a zatem uzyskiwać informacje błyskawicznie i z pierwszej ręki, nierzadko na ostatnią minutę przed zamknięciem numeru w drukarni.

Obowiązywały w owym okresie także dwie inne, bardzo pomocne zasady. Pierwsza z nich głosiła, że dla reportera nie ma spraw trudnych. Uczono nas młodych, że reporter to stworzenie, które bywa wyrzucane za drzwi. Jego sprawa, by w takiej sytuacji postarał się wejść oknem lub przez... komin. Były to rady nieco przesadne, ale nie pozbawione głębszego sensu.

Inna maksyma głosiła z kolei, że najlepszymi informatorami są portierzy, wozni, dozorczy i wszyscy ci, którzy stoją na niewysokim szczeblu, ale ponoć zawsze i wszystko wiedzą, po prostu dlatego, że kręcą się po fabryce, urzędzie, instytucji, szkole. Może to brzmie śmiesznie, ale pamięć o tej maksymie wykorzystywałem dość często, i to z powodzeniem. Z czasem, kiedy mianowano mnie już kierownikiem działu miejskiego, wydebiłem na-

kiej sytuacji postarał się wejść oknem lub przez... komin. Były to rady nieco przesadne, ale nie pozbawione głębszego sensu.

Inna maksyma głosiła z kolei, że najlepszymi informatorami są portierzy, wozni, dozorczy i wszyscy ci, którzy stoją na niewysokim szczeblu, ale ponoć zawsze i wszystko wiedzą, po prostu dlatego, że kręcą się po fabryce, urzędzie, instytucji, szkole. Może to brzmie śmiesznie, ale pamięć o tej maksymie wykorzystywałem dość często, i to z powodzeniem. Z czasem, kiedy mianowano mnie już kierownikiem działu miejskiego, wydebiłem na-

wet od naczelnego dla jednego z moich bystrzych współpracowników porządną nagrodę.

Bywał też reporter tamtych dni często w przymusowej sytuacji: nie mając szczegółowych instrukcji, musiał sam decydować, co uczynić w określonym przypadku, zawsze mając jednak na uwadze dobro swej gazety i honor redakcji.

Pamiętam, że któregoś dnia otrzymałem polecenie udania się do lokalu przy ul. Głogowskiej (obecna kawiarnia „Regionalna”), by napisać notatkę z otwarcia kolejnej restauracji. Jakież było za-

Z notatnika reportera „Głosu” (2)

NIE SAMYM PISANIEM...

skoczenie, kiedy w trakcie uroczystości — przy bulioniku i lampce wina — wyczułem konieczność wygłoszenia okolicznościowej mowy. Ponieważ zaś nie wypadło mi przemawiać zbyt wcześnie, miałem czas na przygotowanie sobie paru zgrabnych zdań. Przyszła wreszcie kolej i na mnie — wręcz wskazano palcem przez prowadzącego uroczystości prezesa C. Palnąłem mowę i dopiero, gdy ponownie usiadłem poczułem, że robi mi się gorąco z wrozenia. Wygłosiłem pierwsze w życiu przemówienie...

Innym razem miałem napisać informację o otwarciu sklepu galanterijnego pewnego kupca. Uroczystość odbywała się przy ul. Nowej (obecna Paderewskiego) i w przebiegu swym nie różniła się od tych, które w owym czasie niemal codziennie urządzało z racji powstania jakiejś nowej placówki handlowej. Fetowano w ten sposób każdy przejaw odradzającego się życia.

Poszedłem więc do p. J. i na tę imprezę. Kiedy już pito pierwszy toast, przypomniałem sobie, że przecież prowadziłem w redakcji zbiórke na pomoc dla powodźnian (był to już rok 1946). Z duszą na ramieniu — bo nie przewidywałem jak moje wystąpienie zostanie przyjęte — wygłosiłem krótką mowę i zaaplowałem do obecnych o składanie datków. Za „puszkę” posłużył mi zdjęty z wieszaka kapelusz. Ko mojej radości zebrałem 7 500 złotych, które później odnotowano w sprawozdaniu z imprezy, czy też w kolejnej liście ofiarodawców.

EUGENIUSZ COFTA

Laureat Nagrody Nobla ogłasza nową teorię raka

Słynny biochemik, laureat Nagrody Nobla, Albert Szent-Geörgyi ogłosił nową, niezwykle interesującą teorię regulacji procesów życiowych organizmów. Z teorii tej wynikają doniosłe konsekwencje, wyjaśniające, m. in. powstawanie nowotworów złośliwych.

Jak wiadomo, cząsteczki chemiczne rozmaicie „zachowują się” w stosunku do elektronów. Jedne z nich wykazują tendencję do przechwytywania dodatkowych elektronów, inne — z łatwością „oddają” swoje własne. Te pierwsze nazywano akceptorami, drugie — donorami. Typowymi donorami w organizmach są np. cząsteczki, zawierające atomy azotu, siarki i tlenu. Akceptory pojawiają się wewnątrz komórek stosunkowo rzadko. I one właśnie — według teorii Szent-Geörgyiego — odpowiadają za regulację najważniejszych procesów życiowych.

Teoria zaczęła kiełkować, gdy jeden ze współpracowników wielkiego biochemika odkrył ślady silnego akceptora w pewnej substancji, spowalniającej wzrost i rozwój żywych komórek. Natychmiast zsyntetyzowano nowe akceptory podobnego typu i nasycono nimi substancje odżywcze doświadczalnych hodowli komórek i bakterii. Zgodnie z przewidywaniami wzrost komórek został zahamowany. Wystarczyło jednak wprowadzenie do substancji odżywczych donorów, aby rozpoczął się on na nowo...

Tu należy opowiedzieć historię z jabłkiem. Jak wiadomo, jeśli jabłko spadnie z drzewa i poleży dostatecznie długo, pojawiają się w miejscu jego uderzenia o ziemię charak-

teryistyczne, buro-brunatne plamy. Biochemia tego zjawiska jest dziś znana: w nieuszkodzonych tkankach roślinnych występują dwie substancje chemiczne, oddzielone od siebie swego rodzaju „przegrodą”. Mechaniczne uszkodzenie takiej przegrody powoduje reakcję chemiczną, w wyniku której powstaje nowy związek, będący silnym akceptorem. Zaha-mowuje on wzrost i rozwój tkanki, prowadząc do ich obumarcia. W ten sposób organizm zabezpiecza się przed „infekcją”, dla której mechaniczne uszkodzenie zawsze otwiera wrota. Akceptory stają się więc przed wszelką infekcją automatyczną barierą.

Zdaniem Szent-Geörgyiego, podobny mechanizm działa, gdy tkanka powinna rosnąć. Znajduje się w niej pewien ferment, który przekształca akceptory w substancje mniej aktywne. Dopóki istnieje między owym fermentem a akceptorami równowaga, rozwój odbywa się normalnie. Dodajmy, że ferment ten jest oddzielony od akceptorów, podobnie jak opisane substancje w jabłku.

Teraz już można wyjaśnić znaczenie teorii uczonego dla zlamania tajemnicy nowotworów. Jak wiadomo, nowotwory złośliwe przejawiają się w postaci rozregulowanego, wybuchającego wzrostu tkanki. Teoria stwierdza, iż staje się to wskutek zniszczenia akceptorów, wywołanego działaniem owego fermentu przy całkowitym zburzeniu tych „przegrod”, o których wspominaliśmy wyżej. A „przegrody” mogą zostać zburzone zarówno pod wpływem silnego promieniowania, jak pod działaniem jakiejś rakogennej substancji chemicznej, jak również przy infekcji wi-

rusowej, czy wreszcie przy urazie mechanicznym. Jak wiadomo, każda z tych przyczyn może w pewnych warunkach spowodować powstanie nowotworu złośliwego — i jak wiadomo, właśnie rozmaitość tych przyczyn była jedną z niewyjaśnionych dotąd zagadek.

Rzecz jasna, teoria Szent-Geörgyiego wymaga dokładnego sprawdzenia doświadczalnego. Na razie pozostaje ona hipotezą — wprawdzie bardzo konsekwentnie zbudowaną i do brze uzasadnioną teoretycznie.

MACIEJ SOSNOWSKI

Granice społecznej roboty

Dokończenie ze str. 3

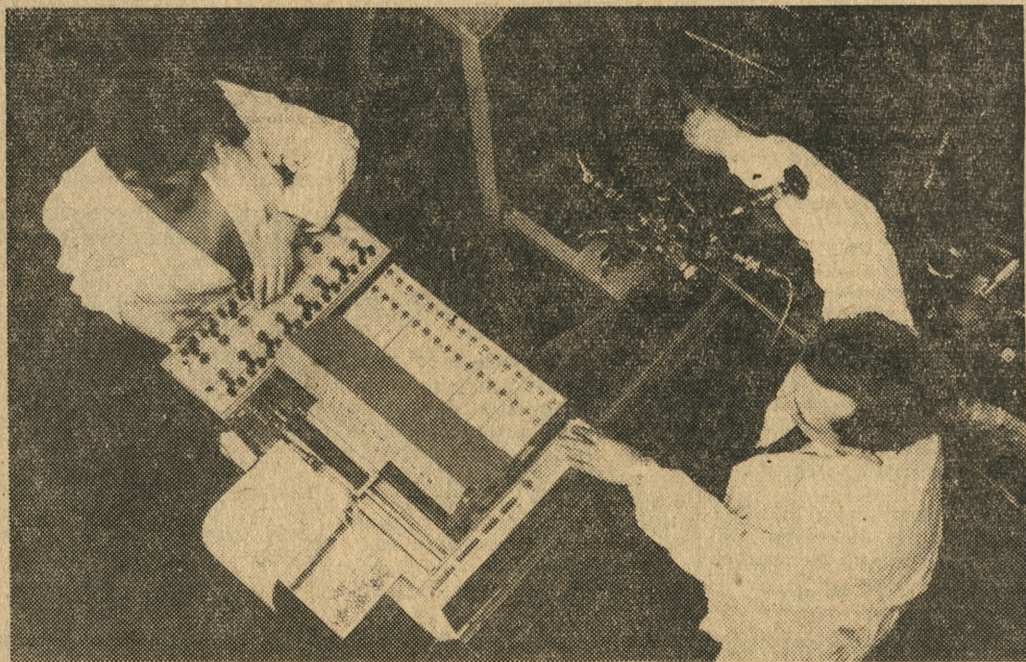
taki byłby niesłuszny. Zaprzeczaliby temu twierdzeniu setki działaczy, którzy mimo braku czasu podejmują się społecznej roboty. Dla nich nagradzanie nie jest sprawą istotną. Jednakże nie można od nich właśnie wymagać więcej niż dać mogą.

Dlatego konieczne jest różnicowanie w pracy społecznej tych działań, które wymagają systematycznego wysiłku i wiedzy fachowej od czynności, do których wystarcza dobra wola i zainteresowanie. Nie wolno stawiać przed działaczami zadań, które nie zawsze może udźwignąć aparat zawodowy — przeszkolony i opłacony. Jest chyba granica w społecznej pracy, poza którą zapal i dobre chęci już nie wystarczają.

K. S.

(nazwisko i adres znane redakcji)

W Kombinacie „Delta-Hydrol”



Nazywa się DELTA-HYDROL. Pełna nazwa — Kombinat Typowych Elementów Hydrauliki Siłowej. Zasadniczym celem kombinatu jest kierowanie intensywnym rozwojem hydrauliki siłowej służącej całemu przemysłowi krajowemu. Hydraulika siłowa to wszystkie niezbędne elementy napędowe układów roboczych maszyn i urządzeń we wszystkich podstawowych dziedzinach przemysłowych, sterowanie całej aparatury statków, podnośniki ciągników w maszynach rolniczych, maszyny i urządzenia górnicze, budowlane, motoryzacyjne. Hydraulika siłowa związana jest również z przemysłem obrabiarkowym. Na zdjęciu: próby rozdzielacza hydraulicznego RSR-12 przy pomocy aparatury elektronicznej dokonywane w zakładzie wiodącym WSK — Wrocław.

CAF — Wołoszczuk

**Czytelnicy
pytają —**

**REDAKCJA
ODPOWIADA**

O STOSOWANIU LEKARSTW DECYDUJE LEKARZ

Adela D. Poznań — Dlaczego witaminę „C” można nabywać w aptekach i profilaktycznie zażywać kilka razy dziennie, a witaminę „B” i „D” powinien przepisywać lekarz?

RED. — Tak, można witaminę „C” zażywać profilaktycznie do trzech razy dziennie po jednej tabletki. Witaminy z grupy „B” i „D”, a także pozostałe, powinien przepisywać lekarz. Współczesna medycyna obala bowiem opinię o absolutnej nieszkodliwości witamin wytwarzanych chemicznie. Niektó-

re witaminy przedawkowane lub zażywane niepotrzebnie, mogą wywołać uczulenie lub też dolegliwości. Dlatego wszelkiego rodzaju leki należy stosować pod kontrolą lekarza. (132)

HODOWLA KRÓLIKÓW ANGORSKICH

Tadeusz W. — Posiadam teren, na którym chciałbym hodować króliki angorskie. Ile para takich królików kosztuje? Kto udzieliłby mi porady jak się do takiej sprawy zabrać?

RED. — Króliki angorskie chowają się wyłącznie dla ich cennej wełny. Mięso jest raczej pośledniejszej jakości. W sprawie zakupu pary króliczej należy zwrócić się do właściwego powiatowego koła hodowców drobnego inwentarza lub bezpośrednio do Wojewódzkiego Związku Hodowców i Producentów Drobiu w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33. Cena królika waha się w granicach od 120 do 325 zł. Istnieje także możliwość ubiegania się o dotację w wysokości 50 proc. zwrotu kosztów zakupionego materiału hodowlanego. W tej sprawie należy zwrócić się do Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa właściwego prezydium PRN. (138)

CHOROBA ZAWODOWA

Bożena N. — Mój mąż pracował w odlewni żeliwa. Obecnie z powodu złego stanu zdrowia otrzymał rentę. Czy z racji tak zwanej choroby zawodowej powinien mieć podwyższoną rentę?

RED. — Nie każda choroba mająca związek z pracą jest chorobą zawodową, dającą szczególne uprawnienia rentowe. W grę musi wchodzić choroba wymieniona w odpowiednich przepisach rentowych. (Rozp. Rady Ministrów z dnia 18 czerwca 1968 r. — Dziennik Ustaw 22, poz. 147 z dnia 3 lipca 1968 r.). (201)

POTRĄCANIE ALIMENTÓW

Stały czytelnik J. W. — Czy przedsiębiorstwo ma prawo potrącać mi alimenty, które nie zostały jeszcze zasądzone, a które do tej pory dobrowolnie płaciłem?

RED. — Z wynagrodzenia za pracę instytucja może potrącać tylko należności określone wyrokiem sądownym lub uznane dobrowolnie przez pracownika. Potrącanie zatem alimentów bez wyroku i wbrew zgodzie pracownika jest niedopuszczalne. Wysokość alimentów zależy od stanu majątkowego rodziców i uzasadnionych potrzeb dzieci. (366)

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno - Odzieżowe

oraz

Miejski Handel Detaliczny

Art. Włókienniczymi i Odzieżowymi w Poznaniu

ZAPRASZAJĄ PANÓW DO

SPECJALISTYCZNEGO SKLEPU WIELOLOKALOWEGO

przy ul. Kantaka 1 — o wzroście 160—175 cm
przy al. Marcinkowskiego 19 — o wzroście 180—185 cm

ZAOPATRZONEGO

W SZEROKI ASORTYMENT MODNYCH

• PŁASZCZY

• PROCHOWCÓW

• UBRAN

• MARYNAREK

• SPODNI

ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW!

M772

PIELĘGNACJA CHORYCH NÓG PEDICURE

WYKONUJĄ:

- * Zakład Kosmetyczny — plac Wolności 2
- * Zakład Kosmetyczny — Zwierzyniecka 12
- * Zakład Kosmetyczny — Głogowska 60
- * Zakład Fryzjerski — 27 Grudnia 12

PRZEZ WYKWALIFIKOWANE PEDICURZYSTKI

SPÓŁDZIELNI PRACY FRYZJERSKO-KOSMETYCZNEJ W POZNANIU

M9517

Zakład Doskonalenia Zawodowego

w POZNANIU, ul. Kościuszki 57

— ogłasza na rok szkolny 1970/71

zapisy chłopców i dziewcząt

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących w Poznaniu — w zawodach:

1. ŚLUSARZ MECHANIK
2. ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY
3. TOKARZ
4. BLACHARZ PRZEMYSŁOWY

oraz do filii w Koźminie, ul. Klasztorna 35 — w zawodzie ŚLUSARZ - MECHANIK i Warsztatu Szkoleniowo - Produkcyjnego nr 5 we Wronkach, ul. Myśliwska 12 — w zawodzie ŚLUSARZ - MECHANIK.

Zajęcia praktyczne odbywają się we własnych warsztatach szkoleniowo - produkcyjnych, w oparciu o szeroki asortyment produkcji i usług przemysłowych, dostarczanych na rynek krajowy i eksport.

Nauka w szkole trwa 3 lata, a po jej ukończeniu absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do technikum dla pracujących.

Uczniowie otrzymują:

- w I roku nauki do 260,— zł miesięcznie,
 - w II roku nauki do 380,— zł miesięcznie,
 - w III roku nauki do 600,— zł miesięcznie,
 - oraz dodatkowe stypendium uwarunkowane trudnymi warunkami domowymi.
- Szkola prowadzi internat oraz stołówkę. Do wniosku o przyjęcie należy załączyć:
1. Zyciorys i 2 fotografie,
 2. Świadectwo ukończenia 8 klas szkoły podstawowej oraz wykaz ocen za I półrocze z klasy VIII,
 3. Zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia,
 4. Zgodę rodziców,
 5. Świadectwo zdrowia z wynikami.

Wnioski należy przysłać:

1. Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Prac. nr 13 ZDZ — Poznań, ul. Kościuszki 57.
2. Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Prac. ZDZ — Koźmin, ul. Klasztorna 35.
3. Warsztat Szkoleniowo-Produkcyjny nr 5 — Wronki, ul. Myśliwska nr 12.

K1021

Praca Nauka

Samodzielną gospodę do prowadzenia domu samotnemu panu, mieszkanie na miejscu z referencjami, poszukuję zaraz. Zgłoszenia: godz. 8-16, Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 4.

188702

Kto zaopiekuje się chorą osobą przy ul. Niecałej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19016g.

Ogrodnik samotny z całkowitym utrzymaniem (około Poznania), potrzebny zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19276g.

Małżeństwo poszukuje do zastępstwa z mieszkaniem lub mały pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18823g.

Gospoście, zapewniam mieszkanie i możliwość nauki życia oraz dwie uczennice w zawodzie krawiectwa — przyjmę. Telefon 67-35-33.

188275

Przyjmę oborowego z rodziną lub bez; mężczyźni z umiejętnością obsługi ciągnika. Wynagrodzenie dobre. Obora zarodowa — zmechanizowana. Józef Stube. Siedluchno, p-ta Orchowo, pow. Mogiło.

1040p.

Spodnie do zycia przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18845g.

Pomoc domowa potrzebna. Baranowscy, Findera 21.

18858g

Przygotowanie do egzaminów wstępnych (klasa 8) dla uczniów miejscowych i zamieszkujących pod kierunkiem pedagogicznym. Swoboda 36 m. 6.

18165g

Sprzedaż

Karpy szparagowe jednoroczne Marii Wąsington, sprzedam. Plantator, Rawa, ul. Buszy 23.

1053p

Sprzedam ciągnik 45 ton, 4-kołowy i kultywator. Antoni Rusk, Mielec, pow. Gniezno.

1057p

Sprzedam magnetofon reporterski na kasety, produkcja japońska. Cena 11.000,—, tel. 872-197.

19359g

Wózek dziecięcy, sprzedam. Kraszewskiego 9b m. 4.

19223g

Austriacki nowy aparat słuchowy w okularach, na przewodnictwo kostne i powietrzne, sprzedam. Poznań — Głogowska 124 m. 9, godz. 16-19.

19198g

Spawarkę wirową, w bardzo dobrym stanie, sprzedam lub zamienię na inną maszynę do metalu. Poznań, Żeromskiego 7.

19128g

Ciągnik Zetor K-25, stan bardzo dobry — sprzedam. Wacław Poźniak, Mycielin 12, pow. Szprotawa. K824

Sprzedam ciągnik Ursus 28, typ nowy. Roman Tkacz, Koszalin, ul. Łużycka 66.

K820

Sprzedam silnik Osa 175. Dzierżyńskiego 11 m. 5, godz. 16-18.

18871g

Sprzedam futro węgierskie. Telefon 747-93, godz. 15.

18779g

Nowy magnetofon ZK-120 Grundig z gwarancją — sprzedam. Tel. 668-34.

18786g

Sprzedam pianino marki „Mentzel”, płytka metalowa, stan idealny. Krotoszyn, Czerwonej Armii 49.

18792g

Sprzedam Zetor 25 po kapitalnym remoncie. Posiadam sprzęt uzupełniający. Leon Miły, Jezioro-Kosztowski, pow. Wyrzysk.

18804g

Sprzedam taksometr „Pol tax”, stan idealny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18838g.

Sprzedam taksometr „Pol tax” osobowy. Józef Kuźma, Romanowo, pow. Środa, p-ta Pławce, tel. 979.

18839g

Sprzedam mechanizm napędowy do maszyni dzierżawskiej. Irena Janiszewska, Poznań — Szczepankowo, ul. Porzeckowa 6 m. 1.

18733g

Sprzedam wzmacniacz, na dający się do radiofonizacji kościoła. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18867g.

Samochody

Sprzedam Warszawę Combi, stan idealny. H. Mankowski, Piaski Wlkp., ul. Dworcowa 18, pow. Gostyń.

1041p

Kupię Warszawę — stan dobry, względnie do remontu. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18861g.

Lokale

Panienkę pracującą przyjmę na wspólny pokój, od 15. II. 70. Dzierżyńskiego 11 m. 25.

18565g

Zamienię 3-pokojowe mieszkanie 70 m² z wygodami Kalisza, na mieszkanie w Poznaniu. Zgłoszenia: Kalisz, tel. 53-19, od godz. 18.

1056p

Kupię mieszkanie wylazło nie albo własnościowe w Poznaniu lub w strefie podmiejskiej przy dogodnych komunikacji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18791g.

Pracujący i uczący się pilnie poszukuje samodzielnego pokoju w okolicach Rynku Wileckiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18794g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju. Najchętniej w centrum. Wynagrodzenie z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18796g.

Mieszkanie dwupokojowe, komfortowe, spółdzielcze. Poznań — Dębica, zamienię na podobne w Lublinie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18809g.

Zamienię 1½ pokoju z wygodami, front, samodzielne, w centrum, na 2½ lub 2 pokoje, komfort, chętnie Rataje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18832g.

Małżeństwo (członkowie spółdzielni) poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 18854g.

Inżynier, członek spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje pokoju na okres 1 roku. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 18862g.

Kupię mieszkanie M-3 lub M-4 w spółdzielni własnościowej. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 18863g.

Kawaler — spokojny, zameldowanie okresowe poszukuje skromnego pokoju lub wspólnego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18930g.

Pan, starszy, pracujący bez nałogów, poszukuje pokoju z c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18933g.

Zamienię 3-pokojowe, duży metraż, na 2-pokojowe, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18948g.

OKAZJA!

TYLKO W OKRESIE DO DNIA 28 LUTEGO 1970 R.

KUPUJEMY TANIEJ!

OKRESOWA OBNIŻKA CEN OD 30 - 35 %

na niektóre:

- ◆ UBRANIA MĘSKIE z wszystkich rodzajów tkanin wełnianych i elano-wełnianych;
- ◆ UBRANIA CHŁOPIĘCE (wiek 7—18 lat) z wszystkich rodzajów tkanin wełnianych;
- ◆ MARYNARKI MĘSKIE z wszystkich rodzajów tkanin wełnianych oraz tkanin wełnianych laminowanych;
- ◆ PŁASZCZE DAMSKIE I PŁASZCZE DZIEWCZĘCE ZIMOWE (wiek 7—18 lat) z wszystkich rodzajów tkanin wełnianych;
- ◆ PŁASZCZE CHŁOPIĘCE (wiek 7—18 lat) z wszystkich rodzajów tkanin wełnianych oraz wełnianych laminowanych;
- ◆ SPODNICE DAMSKIE PLISOWANE z tkanin elano - wełnianych;
- ◆ FIRANKI RASZLOWE w kolorze ecru (naturalnym).

OKAZYJNĄ SPRZEDAŻ Prowadzą SKLEPY:

MHD - PSS - WSS - WZGS „Samopomoc Chłopska” oraz PDT na terenie miasta Poznania i województwa.

POMYSŁNYCH ZAKUPÓW ŻYCZY

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
TEKSTYLNO - ODZIEŻOWE
w Poznaniu

K160

Nieruchomości

Sprzedam działkę 900 m² z budynkiem gospodarczym, opłotowaną, położoną w Lesznie Wlkp. Zgrom. Wawrzyniak Karol, ce 85, poczta Czacz, pow. Kościan. 1054p

Różne

Posiadam warsztat oraz plac, oczekuję propozycji. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 19117g.

Oddam w dzierżawę garaż. Komandoria, telefon 747-94, po godz. 15. 18773g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, na krycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 18461g

Koldry, wykonujemy szybką solidnie, przerabiamy pierzynę na koldry, czyszczenie pierza, gniepowanie welny na miejscu. Punkt czynny od godz. 8-16, w soboty do 13. Sza motu. Dworcowa 4, w podwórzu. 18210g

Powstańcy, którzy walczili z Brunonem Sandow proszeni są o zgłoszenie się Zofia Sandow, Miedzichód, Nowotki 22. 19069g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 18633g

Matrymonialne

Wyni! — Szczecińskie — Zachowaj! Prywatne Biuro Matrymonialne „Neptun”. Gdańsk, Śniadeckich, domyślnie kolaryz małżeństwa od 1920 roku. 1005p

Gimnastyka wyrównawcza dla Pań i Panów!

atrakcyjne zajęcia prowadzone przez SPECJALISTĘ MGR. WF. Poznań — ulica Orzeszkowej nr 3g. 19057g

Przetargi

Zakłady Elektronowe „Toral” w Toruniu, ul. Grudziądzka 45/47 — OGŁASZA PRZETARG NA STAŁĄ KONSERWACJĘ trzech dźwięków osobowo-towarowych, usytuowanych na terenie Zakładów.

Oferty prosimy składać w zalakowanych kopertach do dnia 28 lutego 1970 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 marca 1970 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. K648

Spółdzielnia Inwalidów „Nadzieja” w Ostrowie Wlkp. ul. Raszewska nr 60 ogłasza PRZETARG NIEOGRA- NICZONY na wykonanie: 1) szablonów z blachy o = 3 mm do produkcji rękawic ochronnych, 2) wykończeń ręcznych do wykrawania otworów w skórę.

Wszelkich informacji dotyczących ilości i zakresu robót udzieli Dział Techniczny Spółdzielni. Jest możliwość zawarcia umowy długoterminowej. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach prosimy przesyłać pod adresem sp-n, w terminie 15 dni od daty ukazania się przetargu. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K850

† Dnia 10 lutego 1970 r. zmarła w Bogu, kończąc swój pracowity żywot, nasza ukochana i troskliwa matka, teściowa, szwagierka, babcia i prababcia, w wieku 77 lat, śp.

FRANCISZKA DRAJERCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu w Zabikowie. W głębokim smutku pogrążona

RODZINA Luboń 1, Stalingradzka 13. 19345g

STEFAN WOŹNIAK

W Zmarłym straciłmy długoletniego, wzorowego, niezwykle sumiennego i ofiarnego pracownika oraz ogólnie szanowanego koleżę. Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego

składają: Dyrekcja — Samorząd Robotniczy — pracownicy Zakładu Energetycznego Poznań — Miasto. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 lutego 1970 r. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. K1032

JANINA KIRYCH

W osobie Zmarłej straciłmy cenionego pracownika i serdeczną koleżankę, Cześć Jej pamięci! Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13. II. br. o godz. 14.45 na cmentarzu na Junikowie. Rada Zakładowa, Dyrekcja i pracownicy Wojewódzkiego Zrzeszenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu. K1031

EDWARD PRZEWOŹNY

długoletni kierownik Szkoły w Szczepankowie W Zmarłym straciłmy sumiennego i zasłużonego pracownika, przyjaciela i dobrego wychowawcę dzieci. Pogrzeb odbędzie się dnia 14 lutego 1970 r. o godz. 15.30 na cmentarzu w Ostrorogu, pow. Szamotuły. Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Grono Pedagogiczne — Komitet Rodzicielski młodzieży szkolna Szczepankowo, pow. Szamotuły. 19285g

GŁOS WIELKOPOLSKI

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego). Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). A Telefon: 611-21 (tacz wszystkie działy sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 9.30-17. redaktor naczelny 657-76, zastępca red. naczelnego 657-18 sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18, dział miejski 659-39, redakcja nocna 430-73 i 453-31. A Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RS W „Prasa”. A Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. A Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przysyłają placówki pocztowe „Ruch”. A Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. A Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-5

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI PRACY

«DOM USŁUG»

ul. Czerwonej Armii 52/56

poleca usługi:

- ◆ Spółdzielnia Pracy Lekarsko - Specjalistycznej — w godzinach od 8—20 gabinety: internistyczny, dermatologiczny, laryngologiczny, okulistyczny, chirurgii kosmetycznej.
- ◆ Spółdzielnia Pracy Fryzjersko - Kosmetycznej — w godzinach od 7—21 — fryzjerstwo damskie, męskie i dziecięce, — gabinet kosmetyczny.
- ◆ Spółdzielnia Pracy Kapeluszników i Czapników — w godzinach od 10—18 kapelusznictwo i czapnictwo damskie i męskie z własnego i powierzonego materiału.
- ◆ Spółdzielnia Pracy „Lumet” — w godzinach od 10—18 lampiarstwo, lakiernictwo i pokrycia galwaniczne.
- ◆ Spółdzielnia Pracy „Fotos” — w godzinach od 10—18 fotografia portretowa, dziecięca, czarno-biała i kolorowa, prace fotoamatorskie, zdjęcia techniczne.
- ◆ Spółdzielnia Pracy Zegarmistrzowsko - Złotniczo - Optycznej — w godzinach od 10—18 prace grawerskie, złotnicze, naprawy zegarmistrzowskie.
- ◆ Spółdzielnia Pracy „Obuwnik Poznański” — w godzinach od 10—18 ekspresowa naprawa obuwia.
- ◆ Spółdzielnia Pracy Usług Pralniczych „Helios” — czyszczenie garderoby — pranie bielizny i koszul.
- ◆ Instruktaż i sprzedaż kosmetyków „Lechii” — w godzinach od 7—21.

Wszelkich informacji dotyczących usług nieprzemysłowych udzieli Ośrodek Informacji, telefon 592-73, czynny w godzinach od 7—21. Prosimy również o zapoznanie się z propozycjami Giełdy Usług na I piętrze. Do dyspozycji naszych klientów — czynna w godzinach od 9—21 baro - kawiarnia prowadzona przez Studentką Spółdzielni Pracy „Akademik”.

Uwaga! Najwięcej ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „Svenka” — Warszawa, Elektoralna 11. Informacje: 10 zł znacz kami. K967



W „KOZIOŁKACH” WYSOKA WYGRANA lub SAMOCHÓD „FIAT 125 P” — TO TWOJA SZANSA. K974

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu przyjmie zaraz KIEROWCÓW NA AUTOBUSY: 1) z I i II starszą kategorią prawa jazdy, 2) z II nową i III kategorią, którzy mają ukończoną 24 lata i co najmniej trzy lata praktyki jako kierowca w tym 1 rok na wozie ciężarowym.

Kierowcy z II nową kategorią zostaną odpowiednio przeszkoleni na koszt zakładu pracy na I kategorię względnie na wkładkę upoważniającą do prowadzenia autobusów w komunikacji miejskiej.

Kierowcy z III kategorią przeszkoleni zostaną najpierw na kategorię II, a następnie na wkładkę do kat. II.

Warunkiem przyjęcia kierowców z II nową i III kat. będzie podpisanie zobowiązania, że od chwili uzyskania uprawnień do prowadzenia autobusów przepracuje co najmniej 2 lata jako kierowca autobusowy w MPK.

Zgłoszenia kandydatów z kat. II nową i III przyjmowane będą do dnia 14 lutego 1970 r.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia w Poznaniu, ul. Główna 131, pok. 34. K725

Zakłady Przemysłu Metalowego — H. Cegielski — Odlewnia Żeliwa w Śremie — zatrudnia zaraz: AUTOMATYKÓW, TECHNIKÓW I MISTRZÓW ELEKTRYKÓW, TELETECHNIKÓW I ELEKTROMECHANIKÓW do pracy w charakterze automatyków dyżurnych oraz TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW do pracy w oddziale remontowym automatyki.

Istnieje możliwość otrzymania mieszkania rodzinnego. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr Odlewni Żeliwa — Śrem, ul. Staszica. K788

Dnia 10 lutego 1970 r. zmarła przeżywszy 59 lat, po krótkich cierpieniach, moja najdroższa żona

ANIELA GROCHOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 12.15 na Junikowie, o czym zawiadamia w smutku pogrążony

Poznań, Jackowskiego 35 m. 6. 19306g

WACŁAW WAWRZYŃIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godz. 16 z kościoła w Pobiedziskach. W głębokim smutku pogrążona

matka, siostra z mężem i dziećmi oraz bratowa z dziećmi 19304g

Dnia 9 lutego 1970 r. zmarła nasza kochana siostra, ciocia, śp.

WŁADYSŁAWA OTWOROWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. RODZINA 19341g

TADEUSZ JUSKA

mistrz malarstwa, długoletni członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu. Pogrzeb odbędzie się dnia 12 lutego 1970 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie. Cześć Jego pamięci!

Zarząd Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu. K985

ALFONS PAWLAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowo. W imieniu stroskanej rodziny

ks. Alfred Pawlak Puszczykowo, ul. Poznańska 47. 19308g

SPORT-SPORT-SPORT

ZSRR — USA 18:4

Zasłużone zwycięstwo radzieckich bokserów

Miedzy państwowy mecz bokserki ZSRR — USA rozegrany wobec 13 tys. widzów w moskiewskim Pałacu Sportu na Łużnikach zakończył się wysokim zwycięstwem radzieckiej — 18:4.

Wyniki techniczne: w papierowa — Włodzimierz Iwanow (ZSRR) pokonał Williama Hornera (USA); w. musza — Wiktor Zaporozec (ZSRR) wygrał z Edwardem Santiago (USA); w. kogucia — Aleksander Mielnikow (ZSRR) zwyciężył George Conly (USA); w. piór kowa — Borys Kuzniecowa (ZSRR) przegrał z Ray Lannie (USA); w. lekka — Mikołaj Chromow (ZSRR) pokonał Juana Ruisa

(USA); w. lekko-półśrednia — Walery Frolow (ZSRR) wypunktował Quince Daniela (USA); w. półśrednia — Oleg Toikow (ZSRR) pokonał Armando Moneza (USA); w. lekko-średnia — Walery Tregubow (ZSRR) został zdyskwalifikowany w walce z Jessie Waldesem (USA) za uderzenie poniżej pasa; w. średnia — Włodzimierz Tarasjenko (ZSRR) wygrał z Larrle Ward (USA); w. półciężka — Włodzimierz Babaryka (ZSRR) zwyciężył Johna Santiaggo (USA); w. ciężka — Aleksander Wasiluszkin (ZSRR) pokonał Jerry Daniela (USA).

Bokserzy radzieckich zdecydowanie górą nad swymi przeciwnikami. Byli lepieli wyszkoleni technicznie. Zwycięstwo gospodarzy mogło być wyższe ponieważ w walce lekkośredniej Tregubow prowadził wyraźnie na punkty. Jego nieprawidłowy cios zadany Waldesowi był całkowicie przypadkowy, niemniej radziecki sędzia prowadzący to spotkanie w ringu Jengibarian postąpił zgodnie z przepisami dyskwalifikując Tregubowa. Pierwszy mecz reprezentacji bokserkiej ZSRR i USA rozegrany w ubiegłym roku w Las Vegas zakończył się zwycięstwem drużyny radzieckiej 12:10. W dniu 14 bm. zespół amerykański wystąpi w Mińsku, gdzie spotka się z drugą reprezentacją Związku Radzieckiego. (o-za)

dalekopisem

ZWYCIĘSTWO SIATKARZY LEGII

Siatkarze warszawskiej Legii zainaugurowali występy w tegorocznym Pucharze Europy, zwyciężając w 1/8 finału mistrza Turcji Ceahurboskanugl Ankara 3:0 (15:7, 15:4, 15:5).

W meczu 1/8 finału PE w siatkówkę kobiet Benficia Lizbona przegrała z Tatraniem Praga 0:3 (5:15, 6:15, 1:15).

PZF W KOSZYKÓWKĘ

W ćwierćfinałowym meczu o Puchar Zdobywców Pucharów w koszykówce Polonia (W-wa) przegrała z Dynamo Tbilisi 77:82 (37:37) a Standard Liege zwyciężył z francuskim zespołem JA Vichy 95:95.

BRDŻOWA BOMBA

Wielka niespodzianka zakończyła się rozgrywki o Puchar Polski w brydżu sportowym na 1969 r. Spośród 400 drużyn puchar wywalczył II-ligowy zespół wrocławskiego „Związkowca” przed drużyną ligi okręgowej — „Kłos” Olsztyn. Dopiero 3 i 4 miejsce zajęli pierwszoligowcy — „Łączność” Warszawa i aktualny mistrz Polski „Wisła” Kraków.

PING-PONG

W meczu tenisa stołowego o mistrzostwo ligi europejskiej Szwecja wygrała z NRF 5:2.

HOKEJ

W miedzy państwowym meczu hokejowym Węgry wygrały z Danią 0:0 (2:0, 5:0, 2:0).

PIŁKA NOŻNA

W pierwszym meczu międzynarodowego turnieju piłkarskiego o puchar Atlantyku w Las Palmas młodzieżowa reprezentacja NRF zwyciężyła z młodzieżową reprezentacją Austrii 1:1 (1:0).

W kolejnych spotkaniach piłkarzkiego turnieju o puchar Afryki w Chartumie, Wybrzeże Kości Słoniowej wygrało z Etiopią 6:1, a Sudan pokonał Kamerun 2:1.

ZWYCIĘSTWO RUCHU

Piłkarze chorzowskiego „Ruchu” pokonali w Duszanbe miejscowy zespół Pamir — 3:2 (0:1).

ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY HISZPANII

W miedzy państwowym spotkaniu piłkarskim Hiszpania pokonała NRF 2:0 (2:0).

Spotkanie oglądało ponad 30 tys. widzów. (o-za)

W dniu 8 lutego 1970 roku zmarł nagle

MAKSYMILIAN PFLAUM

W Zmarłym straciłmy sumiennego, długoletniego i zasłużonego pracownika, oraz dobrego koleżę.

Rodzinie Zmarłego wyrażamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12. II. 1970 r. na cmentarzu na Junikowie o godzinie 13.

Rada Spółdzielni, Zarząd, współpracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy „Transped” w Poznaniu. K996

† Dnia 9 lutego 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zmarł w Świątynie nasz ukochany brat, szwagier i wujek, śp.

BOGDAN PORANKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 lutego 1970 r. o godz. 15 w Świątynie Śląskiej, o czym zawiadamia w żalu pogrążony

rodzeństwo z rodzinami 19300g

† Dnia 11 lutego 1970 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., najdroższa żona, matka, teściowa i babunia, śp.

WŁADYSŁAWA KIDA

z domu SIKORSKA Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej. W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną 19315g

† W dniu 10 lutego 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 76, śp.

LUDWINA WOLFF

z domu STAWICKA Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. SIOSTRA 19325g

Szachowe

mistrzostwa Polski

W czwartej rundzie szachowych mistrzostw Polski seniorów rozgrywanych w Piotrkowie Trybunalskim padły następujące rezultaty: Pietrusiak zremisował z Pytlem, Filipowicz nie rozstrzygnął partii z Gromcem, Kostro zwyciężył Bednarskiego, Sznapik przegrał z Adamskim, Szmidt pokonał Gąsiorowskiego, Prochownik zremisował z Witkowskim, Sidor nie rozstrzygnął partii z Balcerow skim. Doda zwyciężył Grabczewskiego. (o-za)

Narciarskie MŚ

Złoty zjazd A. Zryd

20-letnia Szwajcarka Anneroesli Zryd w pięknym stylu wygrała trzecią konkurencję narciarskich mistrzostw świata w konkurencjach alpejskich — bieg zjazdowy. Trasa „CIR” miała 2700 m długości, różnicę wzniesień 675 m i 31 bramek. Zwycięzczyni pojechała brawurowo, pokonując ten dystans w najlepszym czasie 1:58.34. Przeciętą szybkość nowo kreowanej mistrzyni świata wynosi 83,655 km/godz. Srebrny medal wywalczyła Francuzka Isabelle Mir — 1:58.84, a brązowy Austriaczka Annemarie Proell — 2:00.43. Mistrzyni olimpijska z Grenoble Austriaczka Olga Pabl osiągnęła dopiero 13 czas 2:03.31. (o-za)

Poznańska ekipa na igrzyska młodzieży szkolnej

16 bm. rozpoczynają się w Szklarskiej Porębie IV Ogólnopolskie Zimowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej, w których uczestniczyć będzie również reprezentacja naszego województwa. Wielkopolscy sportowcy startować będą we wszystkich konkurencjach łyżwiarskich i saneczkowych oraz w niektórych konkurencjach narciarskich. Łącznie ekipa poznańska składać się będzie z 85 osób.

Jak nas poinformował kierownik poznańskiej reprezentacji Marian Klimek jest on jedyną osobą z Poznania. Wszyscy pozostali uczestnicy są z ośrodków terenowych. W konkurencjach łyżwiarskich Dolsk wystawia 3 zespoły, Gniezno i Konin po 2 oraz Września i Śrem po 1. Są to mistrzowie województwa. Większość zespołów przebywa na zgrupowaniu w Poznaniu, skąd udadzą się bezpośrednio do Szklarskiej Poręby.

W sportach narciarskich i saneczkowych będziemy reprezentowani na Igrzyskach przez młodzież szkolną z powiatów czarnkowskiego i chodzieskiego. Czterdziestu osóbowa grupa saneczkarzy i narciarzy przebywa już od poniedziałku w Szklarskiej Porębie, gdzie zapoznają się z trasami, na których rozegrane będą mistrzowskie konkurencje. Kierownikiem tej grupy jest Zdzisław Nawrocki. Zespołami łyżwiarskimi, trenującymi w

Poznaniu, opiekuje się Zbigniew Sobczak.

Z jakimi szansami wyjeżdżają nasi najmłodsi? Trudno powiedzieć cokolwiek przed startem. Nie należy do potęg w sportach zimowych. Tym razem jednak wszyscy zostali dobrze przygotowani do mistrzostw i, co jest bardzo ważne, po raz pierwszy dysponują sprzętem wyczynowym. Największe szanse dobrych miejsc mamy w konkurencjach łyżwiarskich. Chociaż nie należy zapominać, że nasz największy dorobek w dotychczasowych zimowych igrzyskach to medal w saneczkarstwie. A zatem wszyscy mają szansę i wolę na poprawienie dotychczasowej, stosunkowo odległej od czołówek, lokaty naszego województwa w ogólnej punktacji. Zyczymy powodzenia w spełnieniu tego ambitnego zamierzenia. (d)

KOMUNIKAT

Zarząd Wojewódzki Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu przystąpił do przeprowadzenia weryfikacji (wymiany) wszystkich legitymacji ratowniczych klasy drugiej. Informację o udziale sekretariatu Poznańskiego Okręgowego Związku Pływackiego w Poznaniu, ul. Woźna 16.

Dnia 10 lutego 1970 roku zmarła moja ukochana żona, najlepsza matka, córka, siostra, bratowa i szwagierka

JANINA KIRYCHOWA

z domu GOGACZ Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 lutego br. o godz. 14.45 na cmentarzu junikowskim. W głębokim smutku pogrążony

mąż z dziećmi i rodziną 19299g

Poznań, ul. Asnyka 5. 19299g

† Dnia 10 lutego 1970 r. opatrzony Sakramentami św., zakończył swój pracowity żywot, mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 75

JÓZEF GÓRKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 11.30 w kościele parafialnym w Głuszyńcu. W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną 19265g

Poznań, ul. Głuszyna 140. 19265g

† Dnia 9 lutego 1970 r. zmarł niespodziewanie, namaszczonej Olejami św., mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek, śp.

ALBERT WALKOWIAK

handlowiec Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną 19284g

Poznań, Przemysłowa 31 m. 4. 19284g

† W dniu 9 lutego 1970 r. zmarła po długotrwałej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana, troskliwa i nigdy niezapomniana żona, matka, babcia, siostra, ciocia i teściowa, przeżywszy lat 60

JADWIGA ŚMIAŁOWSKA

z domu MACROWIAK Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Głuszyńcu. W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną 19272g

Poznań, ul. Małeckiego 28 m. 9. 19272g

TEATRY

POLSKI - g. 19 „Gwałtu co się dzieje”; NOWY - g. 17 „Niezwyczajna przygoda”; OPERA - g. 19 „Lucja z Lammermoor”; OPERETKA - g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK - g. 17 „Guignol w tarapatkach”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA - g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Stworzenia” (fr.-szw. 16 l.); APOLLO - g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Szaleniec z IV laboratorium” (franc. 14 l.); BAŁTYK - g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Miłosne przygody Moll Flanders” (ang. 16 l.); CZERNASTKA - g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 „Operacja Belgard” (jug. 14 l.); GONG - g. 10, 12, 16, 18, 20 „Czarny dzień w Black-Rock” (USA 16 l.); GRUNWALD - g. 17 „Rozpięwane wakacje” (NRD 14 l.); g. 19.30 „Angelika i król” (franc. 16 l.); GWIAZDA - g. 10.30 „Wspaniały Red” (USA 7 l.); g. 13, 15.30, 18, 20.15 „Zamienimy się mężami” (USA 16 l.); KOSMOS - g. 17, 19.30 „Niagara” (USA 16 l.); MALTA - g. 15.30 „Wielki wąż Chingachgook” (NRD 11 l.); g. 17.30, 20 „Weekend w Zurychu” (franc. 16 l.); MINIATURA - g. 15.30, 17.30, 19.30 „Zemsta hajduków” (rum. 16 l.); OLIMPIA - nieczynny; OSIEDLE - nieczynny; PANCERNIAK - g. 17.30 „Na tropie sokoła” (NRD 14 l.); g. 20 „Różowa pantera” (ang. 15 l.); PAŁACOWE - g. 13, 16, 18, 20 „Jazebina czerwona” (pol. 14 l.); PRZYJAZN - nieczynny; RIALTO - g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Adolf” (franc. 16 l.); RUSALKI (Szwarcz) - g. 15, 17, 19.30 „Maskarada śpiewów” (ang. 16 l.); SCALA - g. 16, 18, 20 „Człowiek z Hongkongu” (franc. 14 l.); TECCA - nieczynny; WART - g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Dziesięć Chan” (ang. 16 l.); WZASOWICZ (Puszczyk) - g. 15, 17, 19.15 „Gdzie jest ich dom” (pol. 12 l.); WILDA - g. 10, 12.30 „Winnetou i król nasy” (jug. 11 l.); g. 16, 19.30 „Kleopatra” (USA 14 l.); WRZOS (Lubon) - g. 18 „Królowski błąd” (czes. 16 l.); WRZOS (Mosina) - g. 15, 17, 19.15 „Cztery damy i as” (franc. 14 l.); FOTOPLASTIKON - g. 12-21 „Colorado - USA”.

DYŻURY

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia - Szpital Miejski im. Struśa, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.

Laryngologia - Państw. Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 671-231.

Psychiatria - Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania poradę lekarską tel. 637-35 - podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 - całą dobę; dla powiatu poznańskiego ul. Kościuski 103, tel. 566-66; Podstacja w Luboniu tel. 09 - całą dobę.

Ambulatoria internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) - czynne całą dobę; pediatryczne (Chelmońskiego 20), g. 15-23 niedz. i święta - całą dobę; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7 w niedz. i święta - całą dobę; chirurgiczne I - ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 - całą dobę; chirurgiczne II - ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 - całą dobę.

„Telefon Zaufania” nr 586-87 - dyżurujący lekarz psychiatra lub psycholog - całą dobę.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę), Główna 53, Staroleśka 72 (dyżur nocny).

Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyżury informacyjne w dni powszednie g. 8-19.

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8-21, w nocy nagły wypadek.

RADIO

CZWARTEK - PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 8.19 Muzyka muzyczna; 8.44 Bezpieczeństwo na jezdni dla leży od nas samych; 9.14 Klasa III-IV (j. polski); „Królewski dzwón” - słuch.; 9.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 10.05 „Noce i dnie” - fragm. pow. M. Dąbrowskiej; 10.25 Dariusz Miłhaud; „Saudades de Brasil”; 11.15 Polska muzyka ludowa w oprac. artystycznym; 11.30 Konc. Ork. PR i TV w Łodzi; 12.25 Koncert z polonem; 13.25 Życia ZSRR; 13.20 Na swojską nutę; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14.10 Piosenka P. Czajkowskiego śpiewa K. Sergiel; 14.30 Z estrady i scen operowych naszych sąsiadów; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 J. Serafin gra utwory J. S. Bacha; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 To i owo na bitowie; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Z księgarskiej ludy; 19.30 Przeboje młodzieżowe dawne i nowe; 20.25 Graja i śpiewają polskie zespoły młodzieżowe; 21.40 Dokumentalna: „Kara bin i plug”; 21.30 Konfrontacje; 22.00 Konc. Poznańskiego Chóru Chłopięcego pod dyr. J. Kurczewskiego; 23.20 Gra Zespół „Meksyk”; 23.30 Rewia piosenek - zapowiada L. Kvdryński; 0.10 Koncert życzeń; 0.30 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 2.50 Po jednej piosence; 8.35 Aud. z cyklu: „Ludzie, wśród których żyjemy”; 9. Muzyka popularna; 9.45 Koncert rezerwy; 10.25 „Ostatnia faza”; 10.35 „Fragm. pow. H. Holzhausera”; 20.45 Panorama słynnych orkiestr; 13. Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Znamy mel. filmowe; 13.40 „Dzień dzisiejszy”; „Dpxy” - opow.; 14.05 Polska muzyka ludowa; 14.25 „Melodie z dziewczyn”.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A 12 II 1970 Nr 36 (888)

W tym roku dalsza modernizacja wielkopolskich dróg

Najważniejsze szlaki komunikacyjne w naszym województwie tzw. drogi państwowe znajdują się pod opieką Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych oraz podległych mu rejonów eksploatacji dróg publicznych.

Wielkopolscy drogowcy plan za 1969 rok wykonali w 107 procentach. Dzięki temu zamiat planowanej modernizacji 480 km dróg wykonano ponad 500. Prace prowadzone były na odcinku przebiegającym przez nasze województwo.

Nasi drogowcy - jak tylko zapanuje lepsza pogoda - muszą ostro zabrać się do pracy, gdyż zadania na rok bieżący są bardzo napięte.

Dla odciążenia szlaku warszawskiego, na odcinku z Poznania do Kostrzyna wybudowane zostanie połączenie Poznania z Gnieznem przez Kobylnicę, Pobiedziska i Łukowo.

Ponadto przewiduje się mo-

dernizację odcinków Kostrzyn - Jarocin (zakończenie w br) Turek - Kalisz oraz Kalisz - Konin.

Prowadzić się będzie też roboty zmierzające do likwidacji nawierzchni z tłucznia i bruku. W sumie na koniec 1970 r. 82 proc. nawierzchni dróg państwowych powinno być zmodernizowanych. Czyni się również wysiłki o podniesienie ich nośności. W 1970 roku WZDP i podległe mu rejonu zamierzają zmodernizować 37 mostów. W roku ub. przebudowano 27.

Ponieważ od pewnego czasu występują trudności z dostawą materiałów do budowy dróg, wielkopolscy drogowcy we własnym zakresie wyprodukowali 55 tys. ton kruszywa oraz 70 tys. ton żwirów szlachetnych. Zamierzają oni kontynuować tę akcję w roku bieżącym. Plan przewiduje wyprodukowanie we własnym zakresie 80 tys. ton kruszywa i 100 tys. ton żwirów szlachetnych.

W ramach postępu technicznego wprowadzono tzw. mikro wydawniki nawierzchniowe posiadające bardzo dobrą przyczepność. Asfalt AUG, nie nadający się do robót nawierzchniowych, nasi drogowcy stosują do impregnacji istniejących nawierzchni tłuczniowych. W laboratorium WZDP opracowano metodę budowy szorstkich nawierzchni, którą z powodzeniem stosuje się w praktyce. W tym roku zamierza się wykorzystać również tzw. popioły lotne z Konina. Posłużą one do stabilizacji poboczy, co znacznie zmniejszy koszty i polepszy bezpieczeństwo jazdy.

AKTUALNOŚCI

- Istniejące 13 lat Biuro Turystyki Młodzieżowej „Juwentur” przewiduje, że w tym roku odwiedzi Wielkopolskę 10 000 młodych turystów z różnych krajów. Równocześnie oblicza się, że 5 000 naszych młodych wędrowców weźmie udział w rozmaitych wycieczkach zagranicznych. (c)
- Członkowie ZMS z Biura Studiów i Projektów Przemysłu Oku i Instalacji Budowlanych nawiązali współpracę z Centralnym Klubem Studentów „Od nowo”. W ramach współpracy klub zaprasza do siebie - na liczne imprezy - młodzież pracującą w wspomnianym przedsiębiorstwie. (map)
- W Klubie Spółdzielczości Pracy „Mozaika” przy St. Rynku 74 urządzono wystawę „Lenin w malarstwie radzieckim”. Można ją zwiedzać codziennie w godz. od 10 do 15.
- „Socjaldemokraci i liberalowie w rządzie NRF” - to tytuł kolejnego spotkania dyskusyjnego urządzanego przez ZW TRZZ i Instytut Zachodni w Klubie MPiK przy ul. Ratajczaka 39. Spotkanie odbędzie się dzisiaj o godz. 18, a poprowadzą je dr J. Rachocki i dr A. Walczak z IZ. Podobne spotkanie odbędzie się 13 bm. w MPiK w Gnieźnie o godz. 18. (c)

Nie do 10 lecz do 19

Wczoraj zamieściliśmy informację pt. „Nowa forma nauki języka”, o innowacji wprowadzanej przez Pałac Kultury. Z winy korekty zakradł się błąd w godzinach, w których PK przyjmuje za pisy na kurs j. rosyjskiego. Poprawne godziny brzmią: „od dziesięciu do godz. 9 do 19”, a nie - jak mylnie podano - 9-20.

Za błąd przepraszamy czytelników i organizatorów. (-)

„Modena” urozmaica produkcję

Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Modena” mają wyprodukować w bieżącym roku około 380 tys. płaszczy damskich na rynek krajowy i około 60-80 tys. na eksport. Oznacza to, że „Modena” będzie partycypowała w przeszło 30 proc. w ogólnokrajowej produkcji w tej branży.

W następnej 5-lacie wydatkuje się w „Modenie” około 20 mln zł na modernizację. Pozwoli to zwiększyć dotychczasową produkcję o 40 proc.

Na nadchodzący sezon wiosenny „Modena” przygotowała blisko 120 tys. płaszczy, w tym część w 30 nowych wzorach. W planach na przyszłą jesień i zimę przewiduje blisko 185 tys. (w tym 180 tys. ciepłych i z kołnierzykami) o 32 nowych wzorach. W produkcji przewidziano szereg nowości, w tym spórą liczbę płaszczy ze spodniami lub spodniczkami do kompletu. Na uwa-

Bardzo aktywnie pracują racjonalizatorzy. Zespół REDP Gniezno wprowadził do produkcji maszynę do malowania linii oraz taśmowy rozsyrywacz materiałów kamiennych. Głównym efektem jest przede wszystkim znaczne skrócenie robót do tej pory bardzo pracochłonnych. W 1968 roku do WZDP zgłoszono 87 pomysłów racjonalizatorskich, zaś w roku ubiegłym - 98. (s)

Super-SAM - gotowy

W tych dniach załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego za kończyła budowę supersamu przy ul. Kantaka. Budynek po siada 6-kondygnacji. Na dwóch najniższych piętrach mieścić się będzie część handlowa, na wyższych - biura. Zatem niezbyt dużą powierzchnię przeznaczono na stoiska z artykułami spożywczymi. Tym bardziej, że w najbliższym czasie mają być zlikwidowane „Delikatesy” przy Pl. Wolności.

Załoga PPBP wykonała prace budowlane w supersamie na „piątce”. Taką ocenę przyznała kilkudziesięcioosobowa komisja odbioru. Na szczególnie podkreślenie zasługuje wykonanie części handlowej. Nie brak tu elementów dekoracyjnych takich jak: lustra, boazerie i ściany wyłożone płytkami. Wykonawcy tego obiektu twierdzą także, że funkcjonalność jest tu prawidłowa. Czy tak jest w istocie - klienci wkrótce się przekonają. Na razie inwestor - MHD Artykułami Spożywczymi Poznań - Południe przystąpił do urzędowania wnętrza. Miejmy nadzieję, że nie potrwa to zbyt długo. (a)

NASZE ROZMOWY

Nie tylko obowiązkowość

Zima i towarzyszące temu okresowi częste opady śniegu wymagają od dozorców zwiększenia pracowitości. Nietety, z własnych obserwacji wiemy, że nie wszystkich spośród nich cechuje obowiązkowość. Franciszek Rzepka należy do tych poznańskich dozorców.



FRANCISZEK RZEPKA: „Lubię swoją pracę...”

Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

...Lubię swoją pracę...
Fot. - K. Przychodźki

Tak właśnie staram się postępować przez 41 lat pracy w tym zawodzie. Bo choć w 1968 roku przeszedłem na emeryturę, jednak nadal jestem połączony z miastem Poznań. Dbam o porządek wokół bloku o trzech klatkach schodowych nr 29, 31 i 33 przy ulicy Ryckiej. Proszę mi wierzyć, że nigdy nie miałem większych zatargów z lokatorami. Po prostu zastosowałem jedną metodę - grzecznego zwracania uwagi. To skutkuje.

— Jak pan daje sobie radę, choćby z tymi obfitymi tegorocznymi opadami śniegu? Przed paną blokiem zawsze panuje idealny porządek?

— Praca nie jest lekka. Często, zwłaszcza zimą wstaje już o godzinie 3. Moją ambicją jest, by oczyścić ze śniegu chodnik zanim ludzie wyruszą do pracy. Zdarza się też często, że jeszcze kilka razy w ciągu dnia biorę do ręki szufel i wiadro z piaskiem. Wiosną i latem poświęcam znowu więcej czasu na utrzymywanie porządku na trawnikach przed domem. Lubię swoją pracę. Daje mi ona dużo satysfakcji. Czuję się go spodarzem na swoim podwórku i dlatego chcę, by panował tu ład...

— I zapewne dlatego - jak słysześmy - otrzymuje pan nagrody.

Rozmawiała:

ANNA SIEKIERSKA

Koncert symfoniczny

W piątek, 13 bm. o godz. 19.30 w auli UAM odbędzie się koncert symfoniczny. Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Poznańskiej dyrygować będzie Dżemal Gokijeli - Zasłużony Działacz Kultury Gruzińskiej RSR. Jako solistka wystąpi znana już naszej publiczności Irina Sijalowa.

Uwaga słuchaczy koncertów dla młodzieży szkół artystycznych! Dyrekcja Państwowej Filharmonii w Poznaniu zawiadamia, że w koncert tego cyklu odbędzie się w sobotę, 14 bm. o godz. 17 w auli UAM. Wykonawcami będą: orkiestra symfoniczna Filharmonii pod dyrykcją Dżemala Gokijeli oraz Irina Sijalowa. Na koncercie wystąpi również uczennica VIII klasy Państwowej Podstawowej Szkoły Muzycznej im. H. Wieniawskiego - Monika Kozłowska (skrzypce).

Słowo wiążące - Tadeusz Szantruczek. (na)

Złote gody

Teresa i Franciszek Działoszykowie zamieszkali w Poznaniu przy ul. Marcelińskiej 24 m 5, obchodzili ostatnio jubileusz złotych godów pożywania małżeńskiego. Pan Franciszek, jest byłym pracownikiem Polskiego Radia i powstańcem wielkopolskim. Jubilat wychował dwoje dzieci, doczekali się 2 wnuków i 1 prawnuka.

Także pan Stanisław i Antonia Sobik z Poznania, zamieszkali przy ul. Wspólnej 59 m 1, obchodzili jubileusz złotych godów. Wychowali oni 2 synów, 6 córek i mają 20 wnuków. Pan Stanisław pracował przez wiele lat w Zjednoczeniu Przemysłu Ziemięckiego, a także w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Odzieżą.

7 lutego obchodzili również ten piękny jubileusz państwo Maria i Jan Gwiazdowski zamieszkali w Poznaniu przy Alei Wielkopolskiej 13. Wychowali oni 2 córki, jednego syna, posiadają 1 wnuczkę i 4 wnucząt. Pan Jan był powstańcem wielkopolskim.

Jubilatom, którzy są wiernymi czytelnikami naszego pisma, redakcja składa także najserdeczniejsze życzenia wszystkiego najlepszego. (in)

Telefony DONOSZA

• Na ul. Dzierżyńskiego samochód rejestracji katowickiej usiłując wyprzedzić tramwaj wpadł w poślizg i zahaczył o drugą przyczepkę. Odrzucony przez poślizg wjechał na chodnik, potrącając przechodzącego Edwarda D. Ze wstrząsem mózgu odwieziono go do szpitala.

• Trzykrotnie wzywano wczoraj Straż do pompowania wody z mieszkań suterennych na ulicach: Wiosłarskiej, Szczanieckiej i Wieżowej.

• Wzrasta ilość wezwań lekarza Pogotowia do zachorowań grypowych (zapalenie dróg oddechowych). Odnosi się to szczególnie do dzieci w wieku do lat 6. (za)

FOTOGRAFIKA

Uroki Gołuchowa

Jacek Kulm słuchacz wydziału Historii Sztuki UAM, pasjonuje się fotografiowaniem. Do tej pory współpracował wyłącznie z działającą przy RO ZSP Studencką Agencją Fotograficzną. W tych dniach nazwisko J. Kulma znalazło się na afiszu Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej. W jego siedzibie przy St. Rynku trwa obecnie wystawa pt. „Gołuchów”. Autorem 30 prac jest właśnie Jacek Kulm.

Zestaw Kulma nie ogranicza się do prezentacji zamku jako obiektu architektury. Autor zajął do wnętrza i utrwalił na kliszy szereg interesujących detali ozdobiających sale zamku. Tak powstał dość wszechstronny obraz tego zabytku.

Debiut J. Kulma wypadł na celującą. Ten młody autor nie przeżył się pracy w trudnych warunkach, nie unikał fotografowania szczegółów wymagających dodatkowego oświetlenia. Dzięki umiejętnemu stosowaniu światła uzyskał efekty podkreślające misterne detale rzeźbiarskie, zarówno w elementach dość okazałych, jak i w drobnych przedmiotach ozdobiających komnaty zamku.

Również zdjęcia plenerowe wypadły zachęcająco. Stosując dość efektowne ujęcia, autor wydobyl cały artymizm bryły zamku gołuchowskiego i jego niektórych fragmentów.

Wystawa w WOIT-cie godna jest obejrzenia, a udany debiut J. Kulma skłania do złożenia mu życzenia dalszych sukcesów w obranej dziedzinie.

E.C.

TV zastrzega prawo zmian.